

Kim jest świadek? w sądzie?



Świadek, niezależnie od tego, czy jest osobą dorosłą, małym dzieckiem, czy nastolatkiem pełni w sądzie bardzo ważną rolę. Informacje przekazane przez świadka pomagają sędziemu sprawiedliwie ocenić postępowanie innych osób.



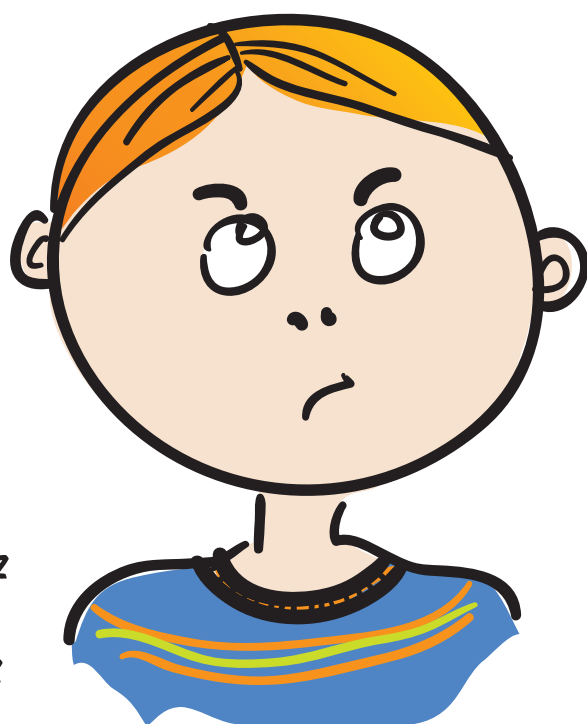
Świadkowie to osoby, które widziały coś ważnego lub wiedzą o czymś, co się zdarzyło. Ich rolą jest dokładne opowiedzenie o tym sądowi. Sam świadek nie zrobił nic złego i nie musi się niczego bać ani wstydzić.



Dzieci i młodzież często występują w roli świadków przeróżnych zdarzeń, nie musisz więc czuć się osamotniony/a czy pechowy/a.



Wszyscy czują się trochę zdenerwowani, kiedy muszą iść do sądu, w końcu to poważna instytucja decydująca o wielu ważnych sprawach. Nikomu też nie jest łatwo, kiedy robi coś po raz pierwszy. Ty pierwszy raz będziesz występować jako świadek, będziesz jednak czuć się o wiele lepiej w tej roli, jak dowiesz się o niej nieco więcej



Dlaczego ludzie idą do sądu?

§1

Prawo to ważne przepisy, zasady opisujące to, jak powinniśmy postępować wobec innych osób. Ktoś, kto nie przestrzega tych zasad, łamie prawo.

§2

Ludzie, którzy nie szanują przepisów i łamią prawo, mogą zostać ukarani. O tym, czy prawo zostało złamane i na jaką karę zasługuje osoba łamiąca prawo, decyduje sąd. W podjęciu decyzji pomaga mu zbiór przepisów opisujących różne, zakazane prawem zachowania oraz możliwe do wyznaczenia za to kary. Taki zbiór przepisów nazywa się **kodeksem**. Jeżeli ktoś łamie prawo, mówimy, że popełnia **przestępstwo**.

§3

Sędzia, aby mógł dokonać prawidłowej i sprawiedliwej oceny osób, które być może złamały prawo, musi mieć jak najwięcej informacji dotyczących tego zdarzenia. Dlatego też musi spotkać się ze świadkami tych zdarzeń i musi ich osobiście wysłuchać.

§4

Jeżeli jesteś świadkiem jakiegoś zdarzenia i opowiadałeś/aś już o nim rodzicom, psychologowi lub innej osobie, to sędzia prawdopodobnie i tak będzie chciał Cię poznać i osobiście z Tobą porozmawiać.

Jak wygląda sąd?

Większość sądów to duże budynki, w których znajduje się dużo pomieszczeń zwanych **salami rozpraw**. Za drzwiami każdej z tych sal toczą się różne **rozprawy**. W jednej sędzia rozpatruje sprawę kogoś, kto spowodował wypadek samochodowy, w drugiej rozstrzyga, kto ma rację w kłótni o podział budynku, w następnej sali chcą rozwieść się skłóceni małżonkowie, a w jeszcze następnej szczęśliwi rodzice proszą o zgodę na adopcję dziecka. Ile sal mieści

się w sądzie, tyle różnych trudnych, smutnych lub szczęśliwych spraw do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Pod drzwiami każdej z sal siedzą ludzie. Niektórzy z nich są wyraźnie zdenerwowani, czasem nawet płaczą, u innych widać uśmiech, bo są zadowoleni ze sprawiedliwie osądzonej sprawy. Między nimi przechadzają się poważne osoby w ciemnych strojach zwanych togami. Są to na ogół **adwokaci** doradzający swoim klientom w różnych sprawach sądowych.

Może się również zdarzyć, że na korytarzu sądowym pojawi się osoba z kajdankami na rękach prowadzona przez policjantów. To **oskarżony**, czyli osoba podejrzana o poważne złamanie prawa, która do sądu przyjechała prosto z aresztu.

Drzwi sal rozpraw od czasu do czasu otwierają się i wchodzą oraz wychodzą nimi różne osoby. To na ogół są **świadkowie**. Świadek oczekuje na korytarzu, aż sędzia poprosi go do sali, aby usłyszeć, co świadek ma do powiedzenia. Nazywa się to **składaniem zeznań**. Będąc świadkiem w sądzie, trzeba na ogół uzbroić się w cierpliwość, bo oczekiwanie na swoją kolej może trwać nawet kilka godzin!

Sale rozpraw są do siebie podobne, mogą być bardzo duże lub niewielkie, ale zawsze urządzone są tak samo.



Sędzia



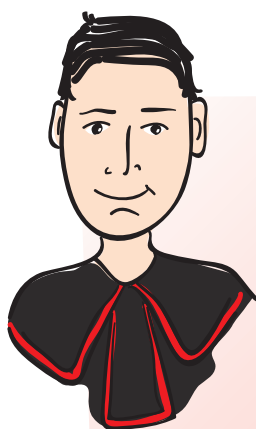
Kto
jest kim 2
w sądzie.

Najważniejsze miejsce na sali rozpraw to stół sędziowski. Za nim na czerwonym krześle z wysokim oparciem siedzi **sędzia**. To on decyduje o tym, co się dzieje w sali rozpraw, udziela głosu innym osobom obecnym na sali, zadaje wiele pytań oraz dba, aby wszyscy przestrzegali ustalonych reguł. Czasem podczas rozprawy obok sędziego mogą siedzieć również dwaj **ławnicy**, którzy również mogą zadawać świadkom pytania. Jednak i w takiej sytuacji najważniejszy jest sędzia, siedzący po środku.

Z boku stołu sędziowskiego siedzi **protokolant** i przy pomocy komputera, maszyny do pisania lub ręcznie zapisuje dokładnie wszystko to, co mówią świadkowie i inne osoby.



Protokolant

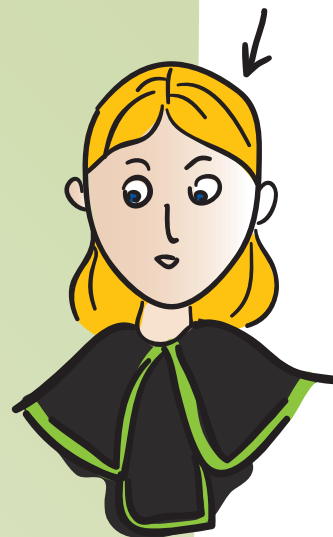


Prokurator

Z prawej strony stołu sędziowskiego stoi mebel trochę przypominający starodawną ławkę szkolną. To miejsce zajmuje **prokurator**, inaczej zwany **oskarżycielem**. Wyjaśnia on sądowi, w jaki sposób oskarżony mógł złamać prawo. W chwili, gdy prokurator zwraca się do sędziów zawsze wstaje, okazując im w ten sposób szacunek.

Po drugiej stronie sali, naprzeciwko prokuratora, stoi **ławca oskarżonych**. Jak łatwo się domyślić, to jest właśnie miejsce dla **oskarżonego**, czyli osoby podejrzanej o złamanie prawa. Na tej ławie przeznaczono również miejsce dla **obrońcy** oskarżonego, inaczej nazywanego **adwokatem**. Czasami obok oskarżonego, który został do sądu przywieziony z aresztu, siedzi policjant. Oskarżony i jego adwokat również wstają, gdy zwracają się do sędziów. Rolą obrońcy jest pomagać oskarżonemu. Przedstawia on jego opinię o wydarzeniach. Zwracając się do obrońcy, używamy tytułu „**panie mecenasie**” lub „**pani mecenas**”.

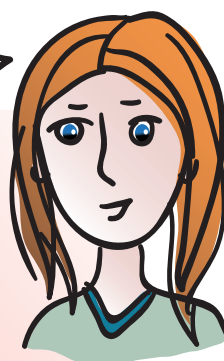
Adwokat



Pośrodku sali sądowej, naprzeciwko stołu sędziowskiego, jest miejsce, które wygląda jak mały balkonik. To miejsce zostało przeznaczone dla świadka. Poproszony przez sędziego świadek staje przy barierce i odpowiada na pytania sędziego, prokuratora, obrońcy i oskarżonego.

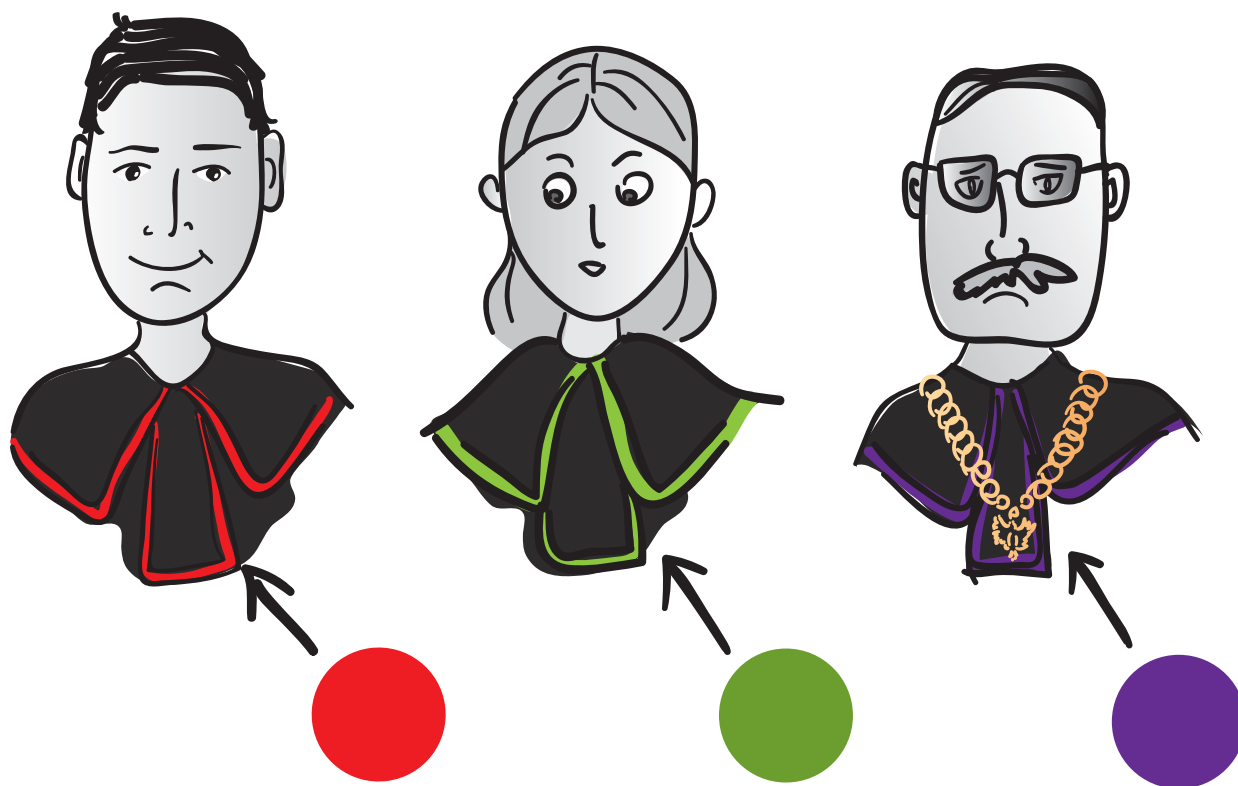
Psycholog →

Świadkowi, który nie ukończył 18 lat zawsze towarzyszy **psycholog**. Zwykle siedzi on na **ławce dla publiczności**.



Wszyscy obecni na sali w trakcie rozprawy sądowej, mówiąc cokolwiek do sędziów, używają sformułowania, które może wydawać się zabawne – „**wysoki sędzie**”. Nie mówi się, więc panie sędzio, ani panowie sędziowie. Zawsze obowiązuje forma „**wysoki sędzie**, chciałbym/chciałabym spytać ...”, „**wysoki sędzie**, czy mogę wyjaśnić ...”, „**wysoki sędzie**, nie rozumiem ...” itd. — wysoki sąd i już.

Sędziowie, prokurator i obrońca ubrani są w specjalne stroje. Każdy, kto spojrzy na te osoby, od razu wie, z kim ma do czynienia. Stroje przypominają długie, obszerne płaszcze, mają kolor czarny i kolorowe wypustki, których barwa oznacza rolę, jaką pełni dana osoba. Stroje nazwane zostały **togami**. Prokurator nosi togę z **czzerwonymi** wypustkami, obrońca – z **zielonymi**, a sędzia – z **fioletowymi**. Dodatkowo najważniejszy sędzia nosi na szyi gruby łańcuch z orłem. Oznacza to, że jest przedstawicielem państwa polskiego upoważnionym do osądzania o winie i karze dla oskarżonego.



Publiczność

Z tyłu za świadkiem znajdują się **ławki dla publiczności**. Publiczność może przebywać na sali wtedy, gdy zeznania składają dorośli. Gdy świadkiem jest dziecko, sędzia przeważnie każe publiczności opuścić salę. Dbą w ten sposób, aby świadek, który nie ukończył 15 lat, mógł lepiej poczuć się na sali, nie być skrępowany obecnością tylu osób.

5. Co się dzieje za drzwiami sali Rozpraw?

Zanim otworzymy drzwi sali rozpraw, na jej drzwiach zobaczymy kartkę, na której napisane jest, czego dotyczy sprawa, o której godzinie się rozpoczyna oraz jak mają na nazwisko świadkowie i oskarżeni.

Taka kartka nazywa się wokandą.

Nikt nie wchodzi do sali rozpraw bez zaproszenia.

Drzwi otwiera protokolant i zaprasza wszystkich do środka.

Sędzia sprawdza listę obecności. Trzeba wtedy wstać i głośno powiedzieć „jestem”. To nie jest trudne, ćwiczysz to codziennie w szkole.

Potem sędzia wyprasza wszystkich świadków z sali, ustala z prokuratorem i obrońcą, czy nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, czy nie mają jakichś prośb i uwag i zaprasza pierwszego świadka do sali.

W trakcie rozprawy sędzia uważnie słucha tego, co mówią wszystkie osoby, zadaje pytania i dyktuje protokolantowi to, co ten powinien zapisać.

Ty jako świadek stoisz naprzeciwko stołu sędziowskiego.

Raczej nie opieraj się o barierkę, bo nigdy nie jest przymocowana do podłogi i może się po prostu przewrócić.

Sędzia spyta Cię, jak masz na imię, na nazwisko, ile masz lat i do jakiej chodzisz szkoły. Dobrze jest mieć ze sobą legitymację szkolną, bo czasami sędzia chce ją obejrzeć.

Sędzia zawsze pyta świadka, czy jest osobą spokrewnioną z oskarżonym. Spokrewniony to po prostu rodzina (mama, tata, brat, siostra, dziadek, babcia itd.).

Jeżeli zeznajesz w sprawie, w której oskarżonym jest ktoś bliski z Twojej rodziny, sędzia powie Ci, że **masz prawo odmówić zeznań**. Masz takie prawo i możesz śmiało powiedzieć, że nie chcesz zeznawać. Możesz to zrobić nawet wtedy, gdy wcześniej w rozmowie z policjantem lub psychologiem opowiadałeś/aś o zdarzeniach, które widziałeś/aś lub w których brałeś/aś udział.

Warto się jednak zawsze zastanowić, czy chcesz skorzystać z tego prawa. Być może wtedy oskarżony uniknie kary i dalej będzie robił złe rzeczy. Być może teraz jesteś zdenerwowany/a i chcesz uniknąć składania zeznań, a za kilka dni pomyślisz, że jednak źle zrobiłeś/aś.



Odmowa złożenia zeznań to bardzo ważna i trudna decyzja. Nie podejmuj jej zbyt pochopnie! Zawsze porozmawiaj o tym wcześniej z kimś, komu ufasz.



Jeśli zdecydujesz się zeznawać, sędzia zacznie zadawać Ci pytania. Twoje zadanie polega na **powiedzeniu prawdy** — tego, co pamiętasz, o tym, co się zdarzyło. Pamiętaj, że pytania mogą również zadawać prokurator, obrońca i oskarżony.

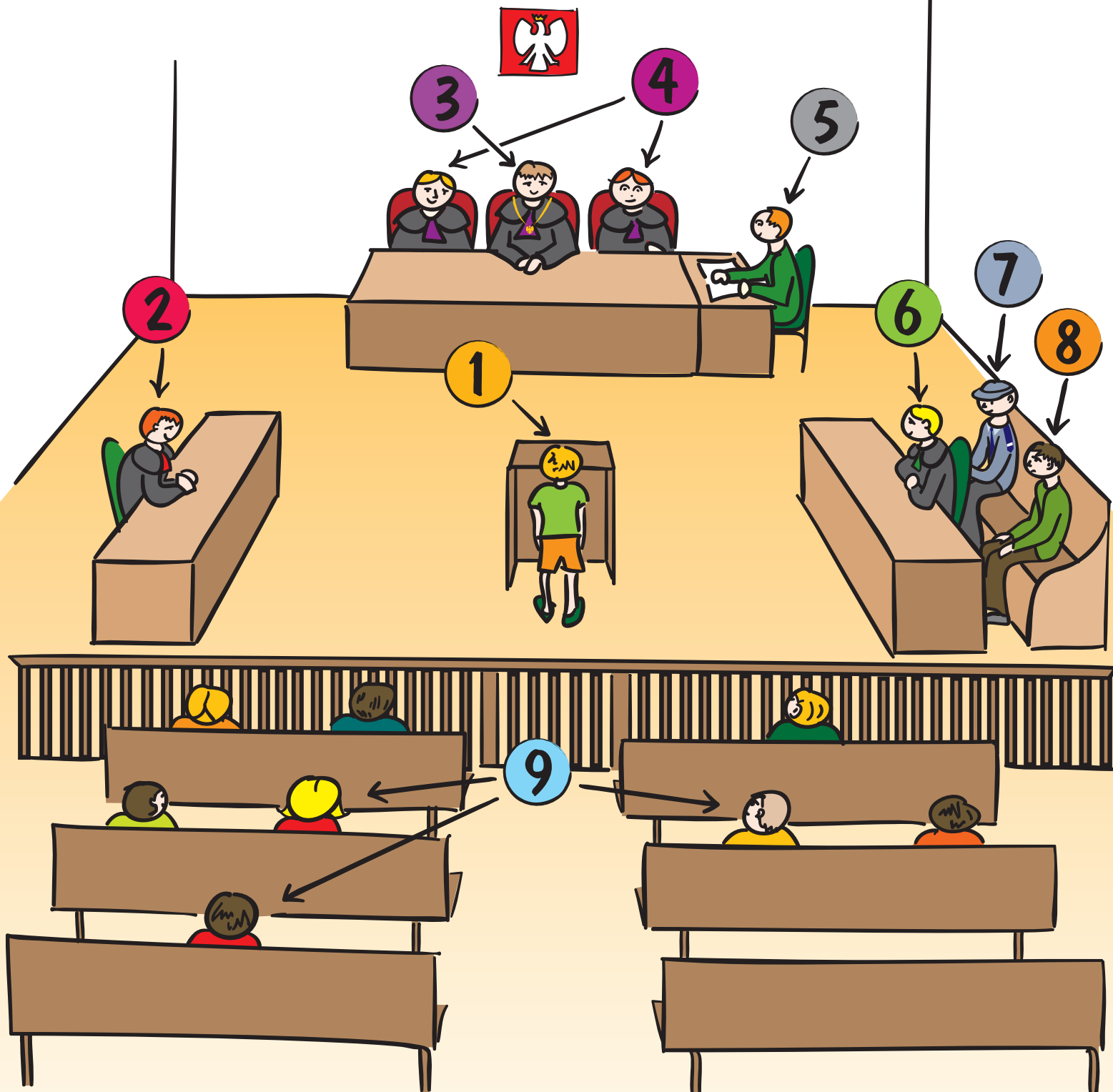
Winny czy nie winny?

Sędzia po wysłuchaniu prokuratora, oskarżonego, jego obrońcy i wszystkich świadków podejmuje decyzję o winie lub niewinności oskarżonego. Niezwykle rzadko rozprawa sądowa trwa jeden dzień. Na ogół zanim sędzia wysłucha wszystkich osób i podejmie decyzję, musi się odbyć kilka rozpraw sądowych. Zwykle między kolejnymi rozprawami mija kilka tygodni.

Podejmując decyzję o winie oskarżonego lub jego niewinności, sędzia główny (ten z łańcuchem) naradza się z ławnikami. Jeżeli sędziowie są całkowicie pewni, że oskarżony złamał prawo, uznają go za winnego, a następnie decydują, jak należy go ukarać za to, co zrobił. Czasami sędziowie nie są całkowicie pewni, że oskarżony złamał prawo. W takiej sytuacji sędziowie muszą uznać, że oskarżony jest niewinny i nie można go ukarać.

Jeżeli sąd uzna, że oskarżony jest niewinny, to nie znaczy, że nie uwierzył osobom, które zeznawały, że zrobił coś złego. Po prostu czasami sędzia nie może z całą pewnością ustalić, co się wydarzyło, albo nie udaje mu się wyjaśnić do końca wszystkich wątpliwości.

Sąd, w którym się znajdziesz,
może wyglądać tak:



1) świadek

2) prokurator

3) sędzia

4) ławnicy

5) protokolant

6) adwokat

7) policjant

8) oskarżony

9) publiczność

Czy ja w ogóle muszę iść do sądu?

Jeśli pytasz, czy w ogóle musisz spotkać się z sędzią i złożyć zeznania, to odpowiedź brzmi „**tak – musisz**”.

Jeśli pytasz, czy musisz brać udział w rozprawie, stać przy barierce dla świadków, spotkać się z oskarżonym, to odpowiedź brzmi „**nie musisz**”.

Niektóre dzieci i młodzież do 15 roku życia są przesłuchiwane w specjalnych warunkach.

Co to znaczy

„specjalne warunki przesłuchania dzieci i młodzieży”?

Prawo gwarantuje młodym świadkom specjalne warunki przesłuchania, czyli:

- jednorazowe przesłuchanie,
- obecność psychologa w trakcie przesłuchania.

Ponadto są oni:

- przesłuchiwani poza rozprawą, jeśli jest to możliwe, w przyjaznym pokoju przesłuchań.

PRAWO do jednorazowego przestuchania

Jeśli nie ukończyłeś/aś jeszcze 15 lat i jesteś świadkiem w sprawie przemocy domowej lub przemocy seksualnej, masz prawo być przestuchany tylko raz, i to nie w czasie toczącej się rozprawy.

Spotka się z Tobą sędzia i psycholog. To spotkanie nie będzie miało tak oficjalnej formy, jak na sali sądowej w trakcie rozprawy. Nie będziesz miał/a okazji zobaczyć togi sędziego, policjantów prowadzących oskarżonego i stać przy barierce dla świadków.

Sędzia zaprosi na to spotkanie prokuratora i obrońcę oskarżonego po to, żebyś nie musiał/a przychodzić do sądu na rozprawę i tam odpowiadać na ich pytania. Twoje zeznania będą nagrane i zapisane, a potem zostaną odtworzone i odczytane na rozprawie w sali sądu. Ty w tym czasie będziesz mógł zajmować się swoimi sprawami w domu czy w szkole.

Wyjątkowo może się zdarzyć, że pojawią się jakieś nowe informacje i sędzia będzie musiał poprosić Cię o jeszcze jedno spotkanie. Przeważnie tak się nie dzieje, ale dobrze żebyś o tym wiedział/a i w razie czego nie sądził/a, że ktoś Cię oszukał, obiecując, że przestuchanie odbędzie się tylko raz.

Psycholog

Psycholog będzie obecny podczas przestuchania po to, byś czuł/a się bezpiecznie. Psycholog również może zadawać pytania. Pomoże Ci zrozumieć pytania sędziego, jeśli są zbyt trudne.

Psycholog porozmawia z Tobą zanim jeszcze rozpoczniesz składanie zeznań. Możesz wtedy zadać mu pytania, podzielić się swoimi wątpliwościami, poinformować, że źle się czujesz lub że coś ważnego wydarzyło się przed samym przestuchaniem (np. że ktoś chciał Cię nastraszyć, albo namówić, żebyś nie mówił nic sędziemu lub kłamał, albo że jesteś smutny, bo zginął Twój ukochany chomik). Rolą psychologa jest pomóc Ci uporać się z różnymi trudnościami. Jeśli w trakcie składania zeznań poczujesz się źle, będziesz musiał/a skorzystać z toalety, będzie Ci się chciało pić lub poczujesz się zmęczony/a i zapragniesz kilku minut odpoczynku, nie wahaj się powiedzieć o tym psychologowi.

Miejsce przestuchania

Przesłuchiwanie świadków, którzy nie ukończyli 15 lat, zazwyczaj nie odbywa się na sali sądowej. Jeżeli w pobliżu Twojego miejsca zamieszkania znajduje się przyjazny pokój przesłuchań, to sędzia zaprosi Cię do takiego pokoju. Będziesz się tam czuć/a swobodniej.

Zazwyczaj w takim pokoju jest duże lustro, zwane lustrem weneckim. Jego niezwykłość polega na tym, że choć wygląda jak normalne lustro, w rzeczywistości jest oknem, przez które z drugiego pokoju widać, co dzieje się w pomieszczeniu, gdzie będziesz przesłuchiwany/a.

Właśnie w tym drugim pokoju, po drugiej stronie lustra, przesłuchaniu będą się przyglądać obrońca oskarżonego, prokurator, Twój rodzic lub opiekun.

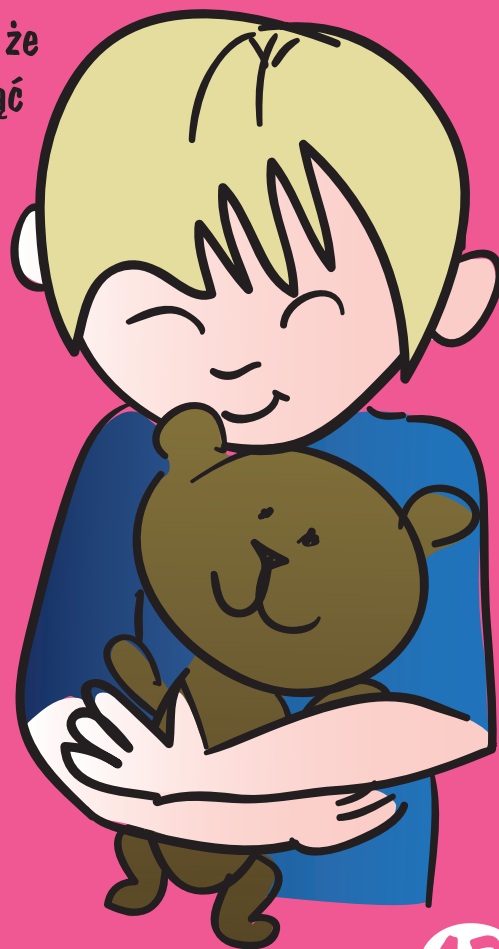
Wiesz już, że przesłuchanie będzie nagrane. Możesz więc spodziewać się obecności kamery i mikrofonu. Odkryjesz je bez trudu, choć na ogół są niewielkie i dyskretnie umieszczone. Kamera działa automatycznie i nie musi być przez nikogo obsługiwana.

W przyjaznym pokoju przesłuchań znajdziesz również wygodne foteliki, stolik, krzesła, jakieś maskotki, kredki i być może coś do picia. Wszystko to zostało przygotowane dla Ciebie i możesz z tego korzystać.

Nawet, jeżeli nie jesteś już małym dzieckiem lub sądzisz, że nie jesteś utalentowany/a plastycznie, nie wahaj się sięgnąć po papier i kredki, jeśli naskicowanie czegoś ułatwia Ci wypowiedź.

Doświadczenia innych świadków pokazują, że pluszaki przydają się nie tylko maluchom. Gdy człowiek jest trochę speszony, czasem nie wie, co robić z rękami. Głaskanie kota pod włos i skubanie miśka za ucho daje zajęcie rękom i uspokaja myśli. Zawsze możesz zabrać ze sobą swoją ulubioną maskotkę. O ile nie jest to ston naturalnych rozmiarów ☺, może Ci towarzyszyć w czasie przesłuchania.

Pamiętaj, przesłuchanie nagrane na kasetę VHS lub płytę DVD służy wyłącznie celom sądowym. Nie będzie pokazane w telewizji, ani w Twojej szkole, ani nikomu, kto nie jest przez sąd upoważniony do jego obejrzenia.





Przyjazny pokój przesłuchań nie jest pilnie strzeżoną twierdzą. Zanim pójdziesz tam jako świadek, możesz wcześniej przyjść i obejrzeć miejsce, w którym będziesz zeznawać.

Wszyscy czujemy się lepiej, gdy znajdujemy się w miejscu, które znamy.

Na czym polega Twoje zadanie jako świadka?

Bycie świadkiem i składanie zeznań to niezwykle ważne zadanie. Oto trzy rady, o których powinnaś/powinieneś pamiętać:

- **Słuchaj uważnie pytań.**
- **Odpowiadaj na pytania najdokładniej, jak możesz.**
- **I najważniejsze — zawsze mów prawdę.**

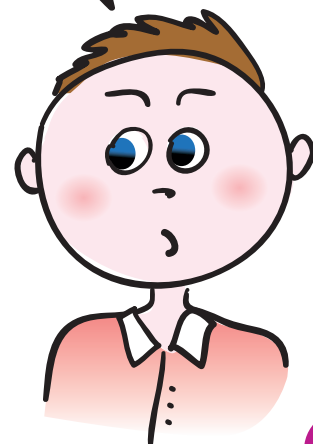
● Uważnie słuchasz

Pierwsze zadanie jest łatwe — przypomnij sobie szkołę i jakąś trudniejszą lekcję. Wtedy też słuchasz uważnie, a gdy czegoś nie rozumiesz, możesz poprosić o powtórzenie.

Jeśli nie rozumiałeś słowa lub całego zdania, to nie Twoja wina, powiedz o tym, a sędzia postara się powiedzieć to w inny, bardziej zrozumiały sposób.

Może się zdarzyć, że ktoś zada Ci dwa lub trzy pytania na raz. Jeżeli tak się stanie, powiedz po prostu: **Wysoki sędzie, poproszę o pytanie jeszcze raz, wolniej, kawałek po kawałku.**

Wysoki sędzie,
proszę o powtórzenie
pytania.



Odpowiadasz na pytania

Drugie zadanie też jest łatwe. Mówisz tak wyraźnie jak potrafisz. Oczywiście jest, że możesz się przejęzyczyć lub zaciąć, może Ci zadrzeć głos lub możesz mówić za cicho. Nie przejmuj się, to zdarza się wszystkim; nawet najlepszych aktorów dopada trema. Pamiętaj, że składanie zeznań przed sędzią to nie występ na szkolnej akademii. Mówisz jak umiesz i tyle.

Sędzia, gdy nie zrozumie lub niedostyszy Twojej odpowiedzi, poprosi Cię o powtórzenie. Wtedy po prostu powtórz to samo. Sędzia nie chce przytapać Cię na błędzie czy pomyłce, tylko niedokładnie usłyszał, a chce dobrze zrozumieć i zapamiętać to, co mówisz.

Niektóre pytania mogą Cię zdenerwować lub wprowadzić w zakłopotanie. Nikt nie lubi obcym ludziom opowiadać o osobistych sprawach. To zrozumiałe. Możesz używać wszystkich słów, jakie przyjdą Ci do głowy — nawet tych, które wydają Ci się brzydkie, głupie lub dziecinne. Najważniejsze jest to, żebyś powiedział/a sądowi wszystko, co wiesz.



Możesz także sędziemu wyjawiać tajemnice. Sędzia wysłuchał już wielu tajemnic wielu ludzi. Wiedza o wszystkich, nawet przykrych sprawach pomoże mu sprawiedliwie ocenić wydarzenia.

Nie ucz się swojej opowieści na pamięć i nie słuchaj, gdy ktoś Ci mówi, co i jak masz mówić. Sąd chce, abyś własnymi słowami opowiedział/a o tym, co się wydarzyło.

Jeśli ktoś Ci przerywa, możesz powiedzieć, że chcesz skończyć swoją wypowiedź. „**Jeszcze nie skończyłem**”.

Ktoś może Ci zadać pytanie, na które już odpowiadałeś/eś. To nie znaczy, że Twoja odpowiedź była niedobra. Sędziowie, prokuratorzy i obrońcy mają taki zwyczaj, że pytają po kilka razy. Widocznie to pomaga im lepiej zrozumieć, co się zdarzyło. Spokojnie odpowiedz jeszcze i jeszcze raz to, co jest zgodne z prawdą.

● Mówisz prawdę

Zadanie trzecie wydaje się łatwe, ale ma różne pułapki. Wiele razy słyszycie, że należy mówić prawdę, że mówienie prawdy jest łatwe, bo jak człowiek kłamie, to się czerwieni, zaczyna płatać lub rośnie mu nos, jak u Pinokia. Prawdę mówiąc znam kilku kłamczuchów, których nosy są w zupełnym porządku 😊

Zakładamy, że nie chcesz skłamać i starasz się cały czas mówić prawdę. Sprawdźmy czy to łatwe na przykładzie pewnej Marty.

● ● ●

Marta miała opowiedzieć o urodzinach swojej koleżanki Karoliny.

To przecież bardzo łatwe. Marta na urodzinach była w zeszłym tygodniu, było tam bardzo przyjemnie, wszystkich znała i świetnie wszystko pamięta.

Początek opowieści był łatwy: Marta podała adres Karoliny, datę urodzin, godzinę rozpoczęcie imprezy i liczbę gości. Spytana, kto przyszedł pierwszy, bez wahania wymieniła Wojtkę, bo spotkała go przed drzwiami i weszła zaraz za nim.

Czyli Wojtek pierwszy? Na pew..... urwała Marta, bo przypomniała sobie, że u Karoliny było jeszcze jej kuzynka Ewelina, która przyjechała poprzedniego dnia i choć może Wojtek był pierwszy, to bardziej pierwsza była jednak Ewelina.

No właśnie, Marta bardzo chciała wiernie i prawdziwie odtworzyć sytuację, a łatwo mogła się pomylić. Uświadomiła sobie jednak pomyłkę i naprawiła błąd. Pamiętaj, **to nie jest teleturniej, gdzie liczy się pierwsza odpowiedź.** Jeśli coś Ci się przypomni, zorientujesz się, że się pomyliłeś/aś, **zawsze możesz się poprawić i przyznać do błędu.**

Nikt nie zarzuci Ci, że chciałeś/aś powiedzieć nieprawdę.



Marta opowiada o prezentach, jakie dostała Karolina. Pamięta wszystkie, bo wszystkie były super.więc Karol dał książkę, a Monika kosmetyki zapakowane w ładne pudełko. To były na pewno kosmetyki, bo identyczne pudełko Marta widziała w sklepie z kosmetykami. Czy zaglądałaś Marto do pudełka? Nie, po co? To było pudełko na kosmetyki z całym przekonaniem stwierdziła Marta. Tu czekała się następna pułapka. Marcie tylko wydawało się, że wie, co zawierało pudełko. Zgadywała, nie widząc jego zawartości.

Pamiętaj, **nie zgaduj, jeśli nie znasz odpowiedzi na pytanie.** Powiedz otwarcie: nie wiem. Sędzia, przeciwnie niż nauczycielka w szkole, nie stawia jedynek za brak odpowiedzi. **Masz prawo nie wiedzieć i nie pamiętać.** Przyznaj się do tego i nie usiłuj zgadywać.



Gdyby Marta zajrzała do pudełka, to zobaczyłaby w nim zrobione własnoręcznie przez Monikę korale.

Pamiętaj, że kłamiesz, jeżeli mówisz, że coś się wydarzyło, chociaż nie wiesz czy tak było na prawdę. Kłamiesz również wtedy, kiedy mówisz że coś się nie wydarzyło, choć tak naprawdę wiesz, że dane wydarzenie miało miejsce.

Pamiętaj!

Powiedzenie prawdy jest Twoim najważniejszym zadaniem. Kłamstwem można kogoś bardzo skrzywdzić.

TRUDNE pytania

Niektóre pytania mogą Ci się wydawać trudne. Czasami osoby, które zadają takie pytania, chcą się przekonać, czy na pewno mówisz prawdę i co dokładnie pamiętasz. Mogą się np. spytać czy wujek Tomek dał Ci na ostatnie urodziny rolki? A przecież kilka minut wcześniej wyraźnie mówiłeś/aś, że ostatni urodzinowy prezent od wujka Tomka to hulajnoga. Tego rodzaju pytania słyszy wielu świadków - nie przejmuj się, podchwytliwe pytania są po prostu częścią procedury sądowej.

Czasami pytania wymuszają konkretną odpowiedź. Na przykład wyobraź sobie, że ukochana babcia podarowała Ci sweterek, który zrobiła dla Ciebie na drutach i pyta, czy prezent Ci się spodobał. Wiesz, że babcia spodziewa się, że powiesz tak. Sweterka nie założyłbyś/abyś za żadne skarby, mówisz jednak „tak oczywiście”, choć to nieprawda. Mówisz „tak”, bo nie chcesz zrobić przykrości babci. Takie kłamstwo popełniasz w szlachetnym celu.

Będąc świadkiem i składając zeznania, musisz twardo trzymać się prawdy. Tutaj szlachetne cele nie usprawiedliwiają kłamstwa.

Pamiętaj, nie musisz zgadzać się z osobą, która zadaje Ci pytania, i nie musisz mówić niczego tylko po to, by spełnić oczekiwania innych ludzi. Cały czas obowiązuje naczelną zasadą mówienia prawdy.



Po ROZPRAWIE

Ponieważ jesteś osobą niepełnoletnią, nie możesz przebywać w sali sądowej i przysłuchiwać się rozprawie. I dobrze, bo to trudne i nieprzyjemne doświadczenie. Możesz w tym czasie robić coś ciekawszego.

Zrozumiałe jest jednak, że możesz być ciekawy/a, czy sędzia uznał oskarżonego winnym popełnienia danego czynu. Musisz o to spytać kogoś dorosłego, kto wie, co działo się na rozprawie.

Pamiętaj, że cokolwiek się stanie z oskarżonym, to nie Twoja wina. Powiedziataś/eś prawdę na temat czegoś, co się wydarzyło. Mówienie prawdy nigdy nie jest złe i nie Ty jesteś odpowiedzialna/y za zachowania innych osób.